

Sprawność postępowania cywilnego na tle rozstrzygania spraw spadkowych

Przejdź do produktu na [**ksiegarnia.beck.pl**](https://ksiegarnia.beck.pl)

Wstęp

§ 1. Znaczenie sprawności postępowań sądowych

Patrząc poprzez kontekst zasadniczego celu postępowań sądowych, jakim jest realizacja norm prawa materialnego, za uchybienie najpoważniejszej rangi uznać należy wydanie orzeczenia wadliwego – w tej bowiem sytuacji cel nie zostaje osiągnięty, co prowadzi do naruszenia (niekiedy nieodwracalnego) dóbr prawnie chronionych. A jednak to długotrwałość postępowań sądowych jest najczęściej chyba wymienianym mankamentem wymiaru sprawiedliwości¹, funkcjonującym w pojęciu społecznym jako immanentna ich cecha.

Problem ten nie omija postępowań cywilnych, a długi czas oczekiwania na rozstrzygnięcie niewątpliwie należy do podstawowych słabości tego postępowania, towarzyszących mu od chwili powstania².

Negatywne konsekwencje przewlekłości postępowań sądowych są oczywiste³. Przewlekłość postępowania cywilnego prowadzi będzie nie tylko do zachwiania poczucia rzeczywistego wymierzenia sprawiedliwości, lecz także skutkować tym, że udzielenie ochrony prawnej będzie miało iluzoryczny jedynie charakter. Wymienić można tu całą gamę przypadków, jak np. w sprawach o zapłatę utraty wartości świadczenia wynikającą z dewaluacji pieniądza, wyzbycie czy utratę wartości mienia, do którego można skierować egzekucję, w sprawach o wydanie rzeczy utratę jej przydatności związaną z upływem czasu i postępem technologicznym, niemożność prawidłowego funkcjonowania podmiotów, których uchwały zaskarżono (spółki kapitałowe, spółdzielnie), kontynuowanie egzekucji – w odniesieniu do spraw o pozbawienie tytułu wykonawczego

¹ Zob. Ocena Polskiego Sądownictwa w Świetle Badań, Fundacja Court Watch Polska, maj 2017, <https://courtwatch.pl/wp-content/uploads/2017/05/Raport-Fundacji-Court-Watch-Polska-Ocena-polskich-s%C4%85d%C3%B3w-w-%C5%9Bwietle-bada%C5%84-maj-2017.pdf>, dostęp: 15.1.2022 r., gdzie możliwość skutecznego odwołania prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy prezentowana jest na pierwszej pozycji wśród przeszkód dla lepszej realizacji prawa do sądu, a według 48% badanych przewlekłość jest jednym z trzech najistotniejszych problemów polskiego sądownictwa.

² W. Broniewicz, Postępowanie cywilne, s. 66; zob. także T. Wiśniewski, Reguły koncentracji, s. 75, Nb 130, przyp. 114, gdzie wskazano, że zdaniem niektórych prawników, procedura cywilna oraz jej przewlekłość powstały w tym samym czasie.

³ Wskazuje się, że spóźnienie wymiaru sprawiedliwości jest w istocie jego zaprzeczeniem – *iustitiae dilatio est quaedam negatio*, P. Grzegorzczak, K. Weitz, w: M. Saffjan, L. Bosek (red.), Konstytucja RP, t. I, art. 45, Nb 114; a spóźniona sprawiedliwość nie jest sprawiedliwością – *delayed justice – no justice*; A. Orfin, Sprawność postępowania, s. 71.

wykonalności itp. Szczególną kategorią spraw będą sprawy rodzinne, w których brak szybkiej decyzji sądu skutkować może wręcz zagrożeniem zdrowia czy życia.

Uogólniając, wskazać można, że z upływem czasu rozstrzygnięcie (szczególnie odnoszące się do kwestii *stricte* majątkowych) może utracić dla stron znaczenie z uwagi na przemiany w rzeczywistości społeczno-gospodarczej czy postęp technologiczny, jak również zmiany związane z sytuacją podmiotów procesu. Sam fakt trwania procesu stwarza przemijającą nieokreśloność praw, która, z jednej strony, wywołuje mniej lub bardziej znaczące, zależnie od ważności procesu, zamieszanie w działalności procesujących się, a z drugiej strony, odbija się szkodliwie na całym obrocie cywilnym⁴.

Jest więc dość oczywistą teza, że przewlekłość (długotrwałość) postępowań sądowych to stan niepożądany, zaś optymalne jest postępowanie trwające jak najkrócej. Pogląd ten nie jest kwestionowany i znajduje swój wyraz normatywny, zaś właściwy (rozsądny, nie nadmierny) czas trwania postępowania uznany jest za będącą nieodłącznym elementem rzetelnego procesu wartość, której niezachowanie skutkować będzie naruszeniem prawa do sądu. Przywołać w tym miejscu należy w pierwszej kolejności art. 6 EKPC, w którym wskazano, że prawo do rzetelnego procesu to prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy **w rozsądnym terminie** przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą. Przepis ten wyraźnie wskazuje, jak wielką wagę ma rozpoznanie sprawy w odpowiednim (rozsądnym) terminie. Jest to warunek rzetelności procesu, który został tu postawiony na równi z wymogiem o znaczeniu tak fundamentalnym, jak niezawisłość sądu. Jest to również warunek niezmiernie doniosły praktycznie, bowiem to właśnie na gruncie przewlekłości postępowania sądowego zapada największa liczba wyroków stwierdzających naruszenie EKPC⁵.

Prawo do sądu i prawo do rzetelnego procesu (a więc i wymóg szybkiego załatwienia sprawy) należą też do konstytucyjnych zasad demokratycznego państwa prawa. Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. W doktrynie, a za nią w orzecznictwie konstytucyjnym prawo do sądu pojmowane jest jako trójelementowa konstrukcja, na którą składają się:

- 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia postępowania przed sądem – organem o określonej charakterystyce (właściwym, niezależnym, bezstronnym i niezawisłym);

⁴ E. Waškowski, System, s. 182.

⁵ Zob. P. Hofmański, A. Wróbel, w: L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel, Konwencja, t. I, 2010, art. 6, Nb 6, gdzie wskazano, że w latach 1999–2009 wydano 3852 takich wyroków, w tym 358 przeciwko Polsce, co daje drugie, po Włoszech (1011 wyroków), miejsce. Autorzy trafnie podnoszą, że taka liczba orzeczeń wskazuje na istnienie w Polsce problemu o charakterze strukturalnym.

- 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania postępowania sądowego, zgodnie z wymaganiami sprawiedliwości i jawności (prawo do sprawiedliwego ukształtowania postępowania sądowego);
- 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd⁶.

Warunek rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki stanowić będzie element prawa do sprawiedliwego ukształtowania postępowania sądowego. Wskazuje się, że jest to nakaz skierowany zarówno do władzy ustawodawczej i wykonawczej, jak również do sądów jako organów władzy sądowniczej. Chodzi po pierwsze o to, aby zapewnione zostały warunki organizacyjne, kadrowe i legislacyjne pozwalające obiektywnie na sprawne rozpatrywanie spraw, po drugie, sądy, uwzględniając realia załatwianych spraw, powinny mieć na względzie – w granicach, jakie wyznaczają obowiązujące przepisy – taki sposób działania, który w możliwie największym stopniu zapewni przeprowadzenie postępowania bez nieuzasadnionej zwłoki⁷.

W świetle art. 45 ust. 1 Konstytucji RP określona regulacja ustawowa (pominięcie ustawodawcze) może więc okazać się niekonstytucyjną dlatego właśnie, że uniemożliwia lub nadmiernie utrudnia rozpoznawanie spraw w rozsądnym terminie⁸.

Także i KPC, niezależnie od szeregu rozwiązań szczegółowych nakłada na sąd (art. 6 § 1 KPC) obowiązek zapobiegania długotrwałości postępowania, wprost nakazując przeciwdziałanie jego przewlekaniu i dążenie, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu. W korelacji z tym pozostaje nałożony na strony i uczestników postępowania, obowiązek przytaczania wszystkich faktów i dowodów bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko (art. 6 § 2 KPC).

Mimo gwarancji normatywnych wprowadzonych w aktach najwyższej rangi, a także narzędzia dyscyplinującego w postaci SkPrzewPostU, problemu przewlekłości postępowań cywilnych nie udało się wyeliminować czy też w znaczący sposób ograniczyć. W przestrzeni publicznej pojawia się szereg prostych recept na rozwiązanie tego mankamentu. Recepty te są przeważnie wiązane wyłącznie z jedną z wielu przyczyn mogących skutkować przewlekłością. Jak większość uproszczeń, takie jednowymiarowe rozwiązania nie są poprzedzone rzetelną analizą i nie dotyczą istoty problemu. Proces cywilny jest zjawiskiem społecznym o złożonym charakterze, grą sprzecznych zwykle interesów, w którą zaangażowana jest znaczna liczba podmiotów. Przyjmując za podstawę teoretyczną teorię stosunku procesowego *O. Büllowa*⁹, należy wskazać,

⁶ P. Grzegorzcyk, K. Weitz, w: M. Saffjan, L. Bosek (red.), Konstytucja RP, t. I, art. 45, Nb 26.

⁷ *Ibidem*, art. 45, Nb 114.

⁸ *Ibidem*.

⁹ W tym ujęciu proces ze względu na swoją naturę prawną jest stosunkiem publicznoprawnym, stopniowo rozwijającym się, w którym spór prywatnoprawny zostaje przez współdziałanie sądu, powoda i pozwanego wyjaśniony i zgodnie z prawem prywatnym rozstrzygnięty. Jest to stosunek trójstronny – między powodem i pozwanym oraz między powodem i sądem oraz między pozwanym i sądem. Zob. szerzej Z. Resich, Stosunek prawnoprocesowy, s. 125 i n.; zob. *O. Büllow*, Die Lehre, *passim*.

że mimo zakładanego współdziałania podmiotów sprzeczność ta może zająć nie tylko między stronami sporu (co jest regułą), lecz także między stronami a sądem (szczególnie w aspekcie dążenia do zakończenia postępowania). Nie można również wykluczyć sytuacji, w której interes stron będzie zbieżny (np. w przypadku procesu pozornego, przynoszącego określoną korzyść obydwu stronom), a jednocześnie sprzeczny z realizowanym przez sąd (rozumianym jako interes publiczny) – w tym wypadku związanym z dążeniem do ustalenia prawdy¹⁰ oraz wydania rozstrzygnięcia zgodnego z prawem i uwzględniającego (tam, gdzie jest to dopuszczalne) zasady współżycia społecznego. Dodać do tego należy możliwy udział w postępowaniu innych podmiotów, jak np. interwenientów, organizacji społecznych, biegłych, tłumaczy, świadków a niekiedy osób trzecich (np. art. 248 § 1 i 2 KPC), z których każdy może wprowadzić swoisty interes i zaburzenie przebiegu postępowania. Na powyższe nałożyć się może szereg czynników natury organizacyjno-technicznej związanych z infrastrukturą i wyposażeniem technicznym sądu, obsadą kadry orzeczniczej i pozaorzeczniczej.

Niektóre z kluczowych dla szybkości postępowania okoliczności pozostają przy tym całkowicie poza kontrolą sądu czy stron – jak np. tradycyjne doręczenia przesyłek sądowych, które dokonywane są obecnie w głównej mierze przez podmioty pozasądowe. Uwzględnienia wymagają także okoliczności pozostające w zainteresowaniu socjologii prawa, jak choćby kształtujące przebieg postępowania właściwości charakterologiczne sędziów i stron.

Wszystkie te elementy osadzone są dodatkowo w – lepiej lub gorzej rozwiązanej – warstwie regulacji ustrojowej, określającej pozycję i organizację sądów.

Powyższe wyliczenie nie ma w żadnym razie charakteru wyczerpującego, już ono pozwala jednak ocenić złożoność badanej materii i uzasadnia podjęcie badania tego zagadnienia. Sprawne procedowanie jest w istocie warunkiem *sine qua non* krótkotrwałości postępowań. Zależność jest tu dość prosta – brak sprawności, co do zasady, skutkować będzie długotrwałością postępowania. Postępowanie sprawne może być co prawda obiektywnie długotrwałe, jednakże należy założyć, że sprawność zapewni najkrótszy z możliwych czas jego trwania. Czynniki skutkujące przewlekłością postępowania są więc w znacznej mierze zbieżne z czynnikami zakłócającymi jego sprawność, a często długotrwałość czy przewlekłość postępowań wynikać będzie z braku sprawności.

Usuwanie tych przeszkód i wprowadzanie mechanizmów sprzyjających zachowaniu sprawności, skutkujące przyspieszeniem (skróceniem) postępowań musi jednak posiadać pewną granicę, wyznaczaną potrzebą zachowania standardów rzetelnego procesu, gwarantujących należytą ochronę praw podmiotów uczestniczących w postępowaniu – badanie tematu musi więc uwzględniać i ten aspekt.

Katalog spraw podlegających załatwieniu w postępowaniu cywilnym jest jednak bardzo szeroki, a charakter ich niezmiernie zróżnicowany – szczególnie w odniesieniu

¹⁰ Chodzić będzie w tym wypadku o dążenie do prawdy materialnej, strony bowiem dążyć będą do osiągnięcia korzystnej dla siebie prawdy formalnej, niemożliwej do zaakceptowania przez sąd. O zasadzie prawdy – zob. szerzej rozdz. II § 4.I.

do spraw cywilnych w ujęciu formalnym (z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz innych, do których KPC stosuje się z mocy ustaw szczególnych – art. 1 KPC). Przedstawienie problemów wszelkich spraw cywilnych w ramach jednego opracowania jest zapewne możliwe, z pewnością jednak bardzo utrudnione i nie wydaje się celowe. Badania należało więc zawęzić do określonej, reprezentatywnej kategorii spraw cywilnych. Logiczny wydaje się wybór spośród spraw cywilnych w znaczeniu materialnym (ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy – art. 1 KPC), te bowiem z natury swej zawsze podlegać będą rozpoznaniu w postępowaniu cywilnym. Wśród tych zaś spraw szczególnie atrakcyjnym obszarem są postępowania w sprawach spadkowych, a skoncentrowanie badania sprawności postępowania właśnie na nich zdaje się mieć głębokie uzasadnienie. Wraz ze zmianą ustroju i przejściem do gospodarki rynkowej z kluczową rolą własności prywatnej, w sposób radykalny spotęgowała się potrzeba ochrony teje własności, a także wzrósł obrót gospodarczy między osobami fizycznymi. Konsekwencją tego jest podniesienie znaczenia dziedziczenia i ochrony dziedziczenia – wszak spadek to ogół praw majątkowych zmarłego (art. 922 § 1 KC). Potrzeby w tym zakresie powodują rozwój prawa spadkowego i pojawienie się w nim nowych instytucji materialnoprawnych (np. zapis windykacyjny), modyfikacji istniejących instytucji (zmiana skutków braku oświadczenia o przyjęciu spadku) czy też nowych rozwiązań w zakresie postępowania (np. wprowadzenie aktu poświadczenia dziedziczenia). Ponadto sprawy spadkowe prezentują pełne spektrum przypadków, jeśli chodzi o długość i złożoność postępowania, gdzie na jednym biegunie znajdzie się typowa sprawa o stwierdzenie nabycia spadku, na drugim zaś typowa sprawa o dział spadku. Kolejną okolicznością jest powszechność tego rodzaju spraw i ich społeczna doniosłość. Spadkobranie jest zdarzeniem, które dotknie każdą bez mała z osób fizycznych, a i część osób prawnych, generując konieczność rozstrzygnięcia sądowego. Teza, że jeśli dana osoba w ciągu całego życia była podmiotem jednego tylko postępowania cywilnego, to zapewne było to postępowanie w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, nie będzie ryzykowna.

Sprawy z zakresu prawa spadkowego to przed wszystkim sprawy o stwierdzenie nabycia spadku i stwierdzenie nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego, o zmianę bądź uchylenie takiego postanowienia, o dział spadku, o złożenie oświadczenia o przyjęciu/odrzućeniu spadku, uchylenie się od skutków takiego oświadczenia bądź skutków jego niezłożenia, zabezpieczenie spadku, ogłoszenie testamentu, wyjawienie przedmiotów spadkowych, przesłuchanie świadków testamentu ustnego, o zachowek, o uznanie za niegodnego dziedziczenia, dotyczące zarządu sukcesyjnego i zarządu spadku nieobjętego, sprawy dotyczące wykonawcy testamentu, a także sprawy o zachowek, o uznanie za niegodnego dziedziczenia, ustalenie nieważności testamentu¹¹, ustalenie bezpod-

¹¹ Orzecznictwo dopuszcza tego rodzaju powództwa, o ile istnieje interes prawny po stronie powodowej, co nie nastąpi, gdy interes powoda może być zaspokojony w innym postępowaniu, w szczególności w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku – zob. *M. Pazdan*, w: *K. Pietrzykowski* (red.), *Kodeks cywilny*, t. II, 2018, art. 941, Nb 17.

stawności wydziedziczenia¹², sprawy, których spór odnosi się do umów dotyczących spadku, sprawy o roszczenia związane z posiadaniem spadku. Obejmują one jak widać szereg zagadnień rozpoznawanych zarówno w ramach procesu, jak i postępowania nieprocesowego. Dotyczyć będą ich wszystkie typowe okoliczności skutkujące długotrwałością postępowania sądowego, a także wystąpią okoliczności specyficzne, charakterystyczne właśnie dla poszczególnych rodzajów spraw. Takie właściwości – obok wyżej wskazanych – czynią tę właśnie kategorię spraw szczególnie interesującą i odpowiednią dla badania. Z tych powodów zdecydowano się w niniejszej pracy na wybór spraw spadkowych dla oceny sprawności postępowania cywilnego. Rozważania na tym gruncie, obok podstawowego waloru odnoszącego się *stricte* do spraw spadkowych, mogą stanowić pewien wstęp do badań o charakterze uniwersalnym i służyć formułowaniu wniosków natury ogólnej, odnoszących się do wszelkich spraw cywilnych.

§ 2. Cele pracy

Celem pracy jest przede wszystkim próba ustalenia, czy jest możliwe, aby poprzez zapewnienie sprawności postępowania wyeliminować lub choćby zminimalizować negatywne zjawisko, jakim jest długotrwałość postępowań sądowych. Punktem wyjścia do tego musi być możliwie pełne ustalenie czynników, które wpływają na takie postępowania, oddziałując na czas ich trwania zarówno w sposób pozytywny, tj. powodując przyspieszenie, jak i negatywny, czyli wywołujący długotrwałość. Uwzględnienia wymaga przy tym zależność między wartością, jaką jest sprawność działania i szybkość postępowania, a innymi wartościami, które musi respektować rzetelny proces cywilny. Szczególnie istotne wydaje się ustalenie możliwego naruszenia czy też ograniczania praw i gwarancji procesowych właśnie poprzez rozwiązania mające służyć sprawności. Pozwoli to dokonać oceny rozwiązań służących usprawnianiu postępowania, jak i wytyczyć pewne nieprzekraczalne granice, poza którymi argument o potrzebie sprawności nie będzie miał znaczenia.

Zamierzeniem jest więc próba określenia i systematyzacji przyczyn negatywnego zjawiska i ocena możliwości ich wyeliminowania, z propozycją możliwych środków zaradczych.

Przedmiotem badania będzie sądowe postępowanie cywilne, a ściślej, sprawność tego postępowania i występujące w jego obszarze zjawisko długotrwałości (przewlekłości). Badanie skoncentrowane zostanie przy tym, jak już wyżej wskazano, na specyficznej kategorii spraw cywilnych, jakimi są sprawy spadkowe. Jednakże ściśle odseparowanie tej kategorii spraw od pozostałych spraw cywilnych w ujęciu materialnym nie jest możliwe ani potrzebne, stąd część rozważań musi mieć naturę uniwersalną, dotyczącą ogółu spraw cywilnych, a którą odniesie się do spraw spadkowych. Problemy

¹² Zob. J. Kremis, J. Kuźmicka-Sulikowska, w: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny, 2017, art. 1008, Nb 6, i powołany tam wyr. SN z 9.12.1974 r., I CR 873/74, Legalis.

badawcze wyrażają się natomiast w pytaniach o to, jakie są przyczyny braku sprawności sądowych postępowań cywilnych służących rozpoznawaniu spraw spadkowych, jakie są specyficzne powody braku sprawności rozpoznawania spraw związane z faktem, że przedmiotem rozpoznania jest sprawa spadkowa, jak powinien być skonstruowany model rozpoznawania spraw spadkowych ukierunkowany wyłącznie na zapewnienie sprawności postępowania i czy model taki zapewni utrzymanie standardów rzetelności postępowania, jakie mechanizmy mogą zapewnić sprawność postępowania cywilnego, i wreszcie, czy zapewnienie sprawności postępowania pozwoli wyeliminować problem długotrwałości postępowań sądowych w sprawach spadkowych?

Odpowiedzi na te pytania, obok zakładanego waloru teoretycznego, będą posiadać także znaczenie praktyczne, określając obszary i zjawiska generujące zagrożenia sprawności. Posłużą one także weryfikacji hipotez (założeń) odnoszących się do przyczyn braku sprawności. Podstawowym z nich jest założenie, że na sprawność postępowania w sprawach spadkowych wpływają wszelkie czynniki warunkujące sprawność postępowania cywilnego w ujęciu ogólnym. Istnieją co prawda czynniki sprawności specyficzne dla tej tylko kategorii spraw, jednakże wiążą się nie tyle ze spadkowym charakterem sprawy, a w szczególności z sukcesją generalną i jej konsekwencjami, ile ze sposobem regulacji postępowań szczególnych w sprawach spadkowych, a także instytucji materialnoprawnych prawa spadkowego.

Równie istotna jest hipoteza, że czynniki sprawności związane są zarówno z konstrukcją przepisów procesowych, jak i pozostają bez związku z nimi, sytuując się niekiedy poza szeroko rozumianym procesem czy nawet na zewnątrz sądownictwa. Wśród nich jednak kluczowe znaczenie ma sposób ukształtowania postępowania sądowego (w aspekcie modelu ogólnego i szczegółowych rozwiązań konkretnych instytucji procesowych).

Kluczowe wręcz znacznie ma założenie, że sprawność postępowania cywilnego służącego rozpoznaniu spraw spadkowych jest limitowana wymogami rzetelności – nie może być celem samym w sobie.

Weryfikacja tych hipotez jest niezbędna dla ustalenia rzeczywistych problemów sprawności postępowań sądowych w sprawach spadkowych i oceny, czy możliwe jest ich usunięcie, a jeśli tak, to w jakiej formie. Pozwoli ona ustalić pola słabości w rozpoznawaniu spraw spadkowych, ocenić potrzebę i możliwość wprowadzenia mechanizmów zapewnienia sprawności specyficznych dla tego rodzaju spraw, a także ich ewentualny kierunek. Znaczenie tak sformułowanych hipotez wykracza przy tym poza samą tematykę spraw spadkowych – nawet bowiem stwierdzenie braku czy też istnienia wąskiego jedynie zakresu czynników sprawności specyficznych dla spraw spadkowych nie wyłączy konieczności oceny analizy i opisu przyczyn ogólnych sprawności, odnoszących się do wszelkich spraw cywilnych, jeśli wykazane zostanie, że kształtują one sprawność postępowania także w sprawach spadkowych. Tym samym rozważania prowadzone na gruncie spraw spadkowych będą mogły zostać w pewnym zakresie przeniesione na ogół spraw cywilnych. Ustalenie zaś istnienia szerokiego katalogu czynników sprawności, z zaliczeniem do nich okoliczności niemieszczących się w warstwie

regulacji procesowej powinno unaocznic potrzebę kompleksowego, wieloaspektowego spojrzenia na problemy braku sprawności i pozostające w ścisłym związku zjawisko przewlekłości. Hipotezy te jawią się więc jako doniosłe także w aspekcie czysto praktycznym.

Ważki jest również gwarancyjny aspekt związany z hipotezą czwartą, jej bowiem udowodnienie wskaże na istnienie nieprzekraczalnych granic usprawniania postępowań w sprawach spadkowych. Jest to niezwykle istotne, oznaczać będzie bowiem wprowadzenie generalnego kryterium dla oceny wszelkich rozwiązań podejmowanych w imię usprawnienia postępowania, a dotyczących ustalonych czynników sprawności. Kryterium to będzie miało przy tym charakter nadrzędny wobec wymogów sprawności. Jeżeli bowiem granice dążenia do sprawności limitowane są wymogami procesu rzetelnego, to wszelkie zmiany podejmowane w imię sprawności czy przyśpieszenia postępowania muszą być analizowane przez pryzmat zgodności właśnie z wymogami procesu rzetelnego. Brak zgodności z wzorcem takiego procesu musi skutkować odrzuceniem służących usprawnieniu rozwiązań. Obecnie zaś dążenie do sprawności stało się swego rodzaju zakłębciem, uzasadniającym większość zamian legislacyjnych w warstwie procesowej, którego przywołanie zdaje się zwalniać z obowiązku oceny skutków innych niż właśnie ewentualne usprawnienie postępowania.

[Przejdź do księgarni →](#)